

Sygn. akt I ACa 302/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia SA Anna Beniak
Sędziowie:	SA Lilla Mateuszczyk SA Wiesława Kuberska (ref.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 5 września 2014r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. L. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w C.**

przeciwko **E. - E. (...) spółce jawnej z siedzibą w N.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 3 kwietnia 2013 r.

sygn. akt X GC 299/12

1. **z urzędu prostuje w wyroku niedokładność w oznaczeniu żądania powoda w ten sposób, że w miejsce kwoty 214.247 (dwieście czternaście tysięcy dwieście czterdzieści siedem) zł wpisuje kwotę 214.246,58 (dwieście czternaście tysięcy dwieście czterdzieści sześć 58/100) zł;**

2. **oddala apelację;**

3. **zasądza od E. - E. (...) spółki jawnej z siedzibą w N. na rzecz S. L. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w C. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 302/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa S. L., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) S. L. w C. przeciwko E. – E. (...) spółce jawnej w N. o zapłatę kwoty 214.246,58 zł, uwzględnił powództwo co do kwoty 214.247 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa i zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 19.334 zł tytułem zwrotu kosztów procesu

(wyrok – k. 119)

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne. Z ustaleń tych wynika,

że pozwany zawarł z powodem ustną przedwstępną umowę sprzedaży 3 sztuk ciągników siodłowych marki (...). Ciągniki te pozwany zobowiązał się sprowadzić z zagranicy i sprzedać powodowi za cenę określoną dopiero w dniu sprzedaży, po obejrzeniu pojazdów przez kupującego – powoda. Powód na poczet ceny zobowiązał się wpłacić pozwanemu kwotę 200.000 zł tytułem zaliczki. Strony nie poczyniły żadnych ustaleń odnośnie zaliczki stanowiącej kwotę 200.000 zł w sytuacji, kiedy nie dojdzie do zawarcia umowy sprzedaży. Nie sporządziły także pisemnego zamówienia. W dniu 5 listopada 2010 r. powód przelał na rachunek bankowy pozwanego kwotę 200.000 zł tytułem zaliczki na poczet ceny za zakup 3 sztuk ciągników siodłowych marki (...). Z tego tytułu w dniu 9 listopada 2010 r. pozwany wystawił powodowi fakturę VAT nr (...) na kwotę 200.000 zł.

Pozwany sprzedał innemu kontrahentowi – R. F. (1) – ciągnik siodłowy marki (...) i wobec tego w dniu 23 listopada 2010 r. pozwany wystawił na tego nabywcę fakturę VAT nr (...) na kwotę 148.596 zł, stanowiącą według treści tego dokumentu cenę za zakupiony ciągnik siodłowy V. (...) nr rejestracyjny (...). Powód utrzymywał stałe stosunki gospodarcze z R. F. (1). Osoby te łączyły różnego rodzaju kontakty handlowe. W dniu 2 grudnia 2010 r. z konta A. F. – żony R. F. (1) została przelana na rzecz powoda kwota 70.000 zł. Pomiędzy stronami a R. F. (1) nie było żadnych ustaleń odnośnie tego, że kwota ta stanowiła zwrot części zaliczki wypłaconej przez powoda pozwanemu.

Pomiędzy powodem a pozwanym ostatecznie nie doszło do zawarcia umowy sprzedaży. Pozwany nie dysponował ciągnikami marki (...), jakie chciał zakupić powód. W maju 2011 r. powód zrezygnował z zawarcia umowy kupna ciągników siodłowych, żądając zwrotu zaliczki. Przyczyną rezygnacji

z umowy było to, że pozwany nie dysponował ciągnikami siodłowymi marki (...) o takich parametrach, jakie interesowały powoda, a także upływ długiego okresu czasu i utrata klientów po stronie powoda. Pismami z dnia 4 sierpnia 2011 r., 12 sierpnia 2011 r. oraz 13 stycznia 2012 r., doręczonymi pozwanemu odpowiednio w dniu: 5 sierpnia 2011 r.,

16 sierpnia 2011 r. i 17 stycznia 2012 r., powód wezwał pozwanego do zwrotu wpłaconej zaliczki w wysokości 200.000 zł. Powód nie otrzymał od pozwanego zwrotu kwoty 200.000 zł w żadnej formie, w tym od innych osób.

Oceniając materiał dowodowy Sąd a quo odmówił wiarygodności twierdzeniom pozwanego i świadka B. G. – syna pozwanego, szczegółowo podając przyczyny takiej oceny, w tym podkreślając, że wersja pozwanego, co do rozliczenia 70.000 zł nie została potwierdzona przez świadka R. F.. Ponadto syn pozwanego nie brał udziału w rozmowach stron na temat zakupu samochodów, nie znał warunków rzekomej pożyczki i tego, kiedy miała być zwrócona.

W świetle powyższych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy uznał roszczenie powoda za uzasadnione, przyjmując – wbrew stanowisku pozwanego – że strony łączyła ustna przedwstępna umowa sprzedaży 3 sztuk ciągników siodłowych marki (...), a nie umowa pożyczki. Strony w umowie tej przewidywały zaliczkę w wysokości 200.000 zł, którą powód zapłacił pozwanemu. Kwota ta po dokonaniu sprzedaży przez pozwanego pojazdów powodowi miała być zaliczona na poczet ceny, jaką powód miał uiścić za zakupione ciągniki siodłowe. Pozwany nie udowodnił – w ocenie Sądu Okręgowego – że strony zawarły umowę pożyczki. Za bezsporne Sąd uznał natomiast, że do zawarcia umowy sprzedaży trzech ciągników siodłowych marki (...) pomiędzy stronami nie doszło. Sąd I instancji stanął na stanowisku, że w zaistniałych okolicznościach sprawy wypłaconą przez powoda zaliczkę pozwanemu w wysokości 200.000 zł uznać należało, ze względu na nieosiągnięcie zamierzonego celu, jakim był zakup 3 sztuk ciągników siodłowych (...), za świadczenie nienależne, przez co kwota ta winna być na podstawie art. 410 § 2 k.c. zwrócona powodowi. Podkreślił zarazem, że takie świadczenie nienależne powinno być zwrócone w pełnym zakresie, bez możliwości ograniczenia jego

wysokości na podstawie art. 409 k.c. Pozwany nie udowodnił, że otrzymaną od powoda zaliczkę w wysokości 200.000 zł zwrócił powodowi w całości lub w części. Nie udowodnił także, że wpłacona w dniu 2 grudnia 2010 r., na rachunek bankowy powoda kwota 70.000 zł z rachunku osoby trzeciej, stanowiła częściowy zwrot zaliczki, w związku z czym powinien zwrócić powodowi otrzymaną zaliczkę w pełnej wysokości.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy uznał, że istnieją wszystkie przesłanki, by zastosować art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. dla możliwości zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 214.246,58 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 27 lutego 2012 r. do dnia zapłaty. O odsetkach ustawowych za opóźnienie, liczonych od dnia wytoczenia powództwa, tj. od 27 lutego 2012 r. do dnia zapłaty, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 k.c. i art. 482 § 1 k.c., akcentując, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.). Ze względu na to, że wezwanie do zapłaty w terminie trzech dni od otrzymania pisma powoda zostało doręczone pozwanemu w dniu 5 sierpnia 2011 r., Sąd Okręgowy zasądził powodowi skapitalizowane odsetki od kwoty 200.000 zł, wynoszące 14.246,58 zł, liczone od dnia 9 sierpnia 2011 r. do dnia 24 lutego 2012 r.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c.

(uzasadnienie zaskarżonego wyroku – k. 127 – 129 verte)

Apelację od powyższego wyroku wywiodła strona pozwana, zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku tj.:

1. art. 233 k.p.c. poprzez ustalenie istotnych elementów stanu faktycznego sprawy bez wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, a przede wszystkim przesłuchania osoby w charakterze strony pozwanej, zeznań świadka B. G. oraz dowodu z dokumentów w postaci potwierdzenia wpłaty oraz faktury załączonych do sprzeciwu od nakazu zapłaty, skutkujące niesłusznym przyjęciem, że:

- strony zawarły przedwstępną umowę sprzedaży (...) samochodów marki V., podczas gdy z zeznań prezesa pozwanej spółki oraz świadka B. G. wynika, że strony zawarły umowę pożyczki;

- nie doszło nawet do częściowego zwrotu kwoty 200.000 zł, podczas gdy z zeznań prezesa pozwanej spółki, zeznań świadka B. G. oraz załączonych dokumentów wynika, że osoba trzecia dokonała wpłaty kwoty 70.000 zł tytułem zwrotu części kwoty 200.000 zł;

2. art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. w zw. z art. 479^{14a} k.p.c., polegające na oddaleniu wniosków dowodowych pozwanej w postaci przesłuchania świadka J. B. na okoliczność rozliczenia kwoty 70.000 zł, wpłaconej przez R. F. (1), zobowiązania strony powodowej do złożenia dokumentów księgowych na okoliczność zaliczenia i zaksięgowania kwoty 70.000 zł, jako spóźnionych, podczas gdy potrzeba powołania tych dowodów pojawiła dopiero później – z chwilą przesłuchania powoda;

3. art. 321 k.p.c. poprzez zasądzenie zaskarżonym wyrokiem kwoty 214.247 zł, w sytuacji gdy powód dochodzi od pozwanego kwoty 214.246,58 zł, a zatem ponad żądanie powoda.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Łodzi

(apelacja – k. 135 – 140)

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

(odpowiedź na apelację – k. 423 – 424)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest bezzasadna.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. w zw. z art. 479^{14a} k.p.c., polegający na oddaleniu wniosków dowodowych pozwanej spółki w postaci przesłuchania świadka J. B. na okoliczność rozliczenia kwoty 70.000 zł, wpłaconej przez R. F. (1) oraz zobowiązania strony powodowej do złożenia dokumentów księgowych na okoliczność zaliczenia i zaksięgowania kwoty 70.000 zł, jako spóźnionych.

Przedmiotowe postępowanie zostało zainicjowane pozwem wniesionym w dniu 29 lutego 2012 r., a zatem nie ulega wątpliwości, że należało je prowadzić w trybie odrębnego postępowania gospodarczego regulowanego przepisami art. 479¹ i n. k.p.c., gdyż obie strony procesu są przedsiębiorcami w rozumieniu powołanej normy prawa procesowego. W konsekwencji pozwana spółka miała nie tylko uprawnienie, ale obowiązek wskazania już w sprzeciwie od nakazu zapłaty wszystkich wniosków dowodowych na okoliczności objęte sporem. Strona pozwana w tym piśmie procesowym z dnia 9 maja 2012 r. zgłosiła jedynie dowód z zeznań dwóch świadków – B. G. i R. F. (1) na okoliczności „faktycznego salda i wzajemnych rozliczeń między stronami na dzień wniesienia pozwu oraz przelania na poczet zobowiązania wynikającego z umowy łączącej strony kwoty 70.000 zł”. W piśmie tym nie wspomniano nawet, że na te same okoliczności strona zastrzega składanie dalszych wniosków dowodowych, a zatem zgłoszenie na rozprawie w dniu 9 stycznia 2013 r. (po upływie 8 miesięcy) dowodu z zeznań J. B. na okoliczności „rozliczenia kwoty 70.000 zł wpłaconej przez R. F. (1)” było – jak prawidłowo ocenił to Sąd a quo – spóźnione. Strona powodowa w toku procesu nie zmieniła podstawy faktycznej swojego żądania, ani jej nie rozszerzyła, tak więc pozwana spółka od początku miała świadomość faktów, jakie musiała udowodnić wnosząc o oddalenie powództwa. Treść zeznań syna prezesa strony pozwanej niewnoszących niczego istotnego do sprawy oraz niekorzystna dla strony pozwanej treść zeznań świadka R. F. (1), nie mogły stanowić o powstaniu dopiero w tym momencie potrzeby wnioskowania dowodu z zeznań J. B.. Ponadto należy podnieść, że w momencie składania tego wniosku strona pozwana знаła już treść informacyjnego przesłuchania powoda, a zatem – wbrew zarzutowi apelacji – potrzeba powołania tego dowodu nie mogła się pojawić dopiero z chwilą przesłuchania powoda w charakterze strony.

Podobnie należy ocenić kwestię wnioskowania o dopuszczenie dowodu w postaci zobowiązania strony powodowej do złożenia dokumentów księgowych na okoliczność zaliczenia i zaksięgowania kwoty 70.000 zł, choć w tym wypadku – co podkreślił również Sąd I instancji – decydujące znacznie dla oddalenia tego wniosku miała okoliczność, że nie był to fakt istotny dla rozstrzygnięcia w sprawie w rozumieniu art. 227 k.p.c., wobec treści zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Nietrafny jest także zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez ustalenie istotnych elementów stanu faktycznego sprawy bez wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, a przede wszystkim przesłuchania osoby w charakterze strony pozwanej, zeznań świadka B. G. oraz dowodu z dokumentów w postaci potwierdzenia wpłaty oraz faktury załączonych do sprzeciwu od nakazu zapłaty. Nie jest prawdą, że Sąd Okręgowy nie rozważył w sposób wszechstronny zebranego materiału dowodowego, czemu przeczą stronic 3 – 4 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Wbrew tezom apelacji Sąd a quo poczynił ustalenia faktyczne obejmujące okoliczności wynikające z faktury z dnia 23 listopada 2010 r. wystawionej przez pozwaną spółkę i załączonej do sprzeciwu od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, tyle, że fakty te nie stanowią w żadnej mierze dowodu na to, co chciałaby osiągnąć strona pozwana. W szczególności – wobec treści zeznań R. F. (1) – niezaprzeczonych żadnym obiektywnym dowodem poza zeznaniami E. G., faktura ta nie może być dowodem zapłaty przez pozwaną spółkę na rzecz powoda kwoty 70.000 zł, co zresztą w żadnej mierze nie usprawiedliwia wniosku strony pozwanej o oddalenie powództwa w całości, przy roszczeniu w wysokości 214.246, 58 zł. Z kolei bardzo skąpy i ogólnikowy zeznaniem B. G. przede wszystkim w zasadzie

należałoby odmówić mocy dowodowej, gdyż świadek nie brał udziału w żadnych rozmowach mających znaczenie dla rozstrzygnięcia w sprawie, a swą bardzo niedokładną wiedzę czerpie tylko z rozmów z ojcem. W szczególności nie wiadomo, jakie potwierdzenie wpłaty świadek widział i dlaczego R. F. (3) miał sam inicjować spłatę zobowiązania strony pozwanej wobec powoda. Natomiast twierdzenie świadka o tym, że strony zawarły umowę pożyczki pozostaje w sprzeczności głównie z treścią faktury z dnia 9 listopada 2010 r., w której E. G. wpisując w rubryce „nazwa towaru lub usługi” informację „Zaliczka na zakup 3 sztuk ciągników siodłowych V.”, jednoznacznie potwierdził tezę powoda, że strony zawarły ustną umowę przedwstępną sprzedaży 3 ciągników siodłowych marki (...). Ponadto ani świadek, ani strona pozwana nie wyjaśnili, dlaczego powód w pismach przedprocesowych wzywających spółkę do zwrotu kwoty 200.000 zł, posługiwał się określeniem „zaliczka”, a nie zwrot pożyczki. Przy czym charakterystyczne jest, co znalazło wyraz nawet w końcowej części sprzeciwu od nakazu zapłaty, że nawet przyjęcie za prawdziwe twierdzeń samego współnika pozwanej spółki, iż strony zawarły umowę pożyczki, to bezsporne jest, że spółka do chwili obecnej nie zwróciła powodowi kwoty 144.246,58 zł, a jednocześnie nie udowodniła, że zwolniła się z zobowiązania w wysokości 70.000 zł, a świadczenie stało się wymagalne, najpóźniej z chwilą wniesienia pozwu.

Nie zachodzi również zarzucane naruszenie art. 321 k.p.c. poprzez zasądzenie zaskarżonym wyrokiem kwoty 214.247 zł, w sytuacji, gdy powód dochodzi od pozwanego kwoty 214.246,58 zł. Zdaniem Sądu Apelacyjnego doszło jedynie do niedokładności w oznaczeniu żądania powoda w rozumieniu art. 350 § 1 k.p.c., spowodowanej wpisaniem zamiast dokładnej wysokości roszczenia wysokości wartości przedmiotu sporu zaokrąglonej do pełnego złotego zgodnie z art. 126¹ § 3 k.p.c. Z tego względu Sąd ad quem dokonał z urzędu sprostowania powyższej niedokładności wynoszącej 0,42 zł.

Mając na uwadze powyższe rozważania należało apelację oddalić na podstawie art. 385 k.p.c. i orzec o kosztach postępowania apelacyjnego zgodnie z art. 98 k.p.c.